

Krzysztof Czykier

Polskie dzieci wiejskie i ich sytuacja życiowa w dobie globalizacji

Skutki obecnych przemian dotyczą wielu obszarów ludzkiej działalności, lecz wyraźnie niekorzystnym ich objawem jest doznawanie przez coraz więcej osób poczucia lęku, niepewności o przyszłość własną i najbliższych. Przemiany, jakie zachodzą we współczesnej rodzinie związane są z dokonującymi się procesami transformacji systemowej w Polsce oraz zmianami w skali globalnej. Źródła dokonujących się przemian w rodzinie tkwią w czynnikach zewnętrznych, ale również w dużym stopniu mają charakter wewnątrzrodzinny – wywierają wpływ na strukturę, funkcjonowanie rodziny, świadomość i kulturę rodzinną¹. Podkreślić należy, że funkcjonowanie rodziny zdeterminowane jest polityką społeczną oraz prorodzinną państwa, społeczno-ekonomicznymi warunkami życia, służby zdrowia, zatrudnienia, rent i emerytur, cen towarów i usług, dystrybucji dóbr konsumpcyjnych, a także potężnymi, niezbadanymi do końca w sposób naukowy (będącymi *in statu nascendi*) wpływami mediów.

Nie ulega wątpliwości, że zachodzące przemiany w różnych dziedzinach naszego życia, nie pozostają bez wpływu na funkcjonowanie rodziny wiejskiej oraz miejsce dziecka w tej rodzinie. Zmianie ulegają zjawiska obyczajowe, warunki ekonomiczne, hierarchia wartości, styl życia. „Stary model rodziny przeżył się i nie bardzo pasuje do dzisiejszych czasów, a nowy jeszcze się nie ukształtował”². Rozwinięte i powszechne kontakty rodzin wiejskich z miastem oraz

¹ J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym*, Białystok 2003.

² J. Żebrowski, *Rodzina polska na przelomie wieków*, Gdańsk 2001.

wpływ środków masowego przekazu wytworzyły zurbanizowany wzór życia rodziny wiejskiej. Sposoby zachowania się poszczególnych członków rodziny oraz stosunki wewnątrzrodzinne w coraz mniejszym stopniu zależą od lokalnych norm i obyczajów, a coraz częściej od sytuacji indywidualnej.

W ostatnich latach standard życia mieszkańców wsi uległ znacznemu pogorszeniu. Warunki i jakość życia w wielu wypadkach obniżyły się, powodując różnorakie problemy w funkcjonowaniu wiejskiej rodziny. W konsekwencji długotrwałego procesu transformacji systemowej nowym zjawiskiem dla wielu polskich rodzin – również wiejskich – stało się pogorszenie dostępności do usług medycznych, edukacji, kultury, rekreacji i wypoczynku. Sytuacja ludności wiejskiej w tym kontekście nie wygląda optymistycznie. Dojazd do miejskich instytucji artystycznych, przy korzystaniu z publicznego transportu jest uciążliwy i wymaga dużej ilości czasu. Rolnicy jako widzowie i słuchacze w teatrze, operze, filharmonii, operetce reprezentowani są w niewielkim procencie. Dla przykładu do teatru nie uczęszcza 96,6% ludności wiejskiej, raz w roku odwiedza go 26%, 2-3 razy w roku 0,9%, 4 razy – 0%. Jeśli mamy na uwadze imprezy rozrywkowe to: w występach estradowych nie bierze udziału 89,6%, raz w roku bywa 7,2% rolników, 2-3 razy – 3,2%, 4-5 razy – 2,2%, 6 i więcej – 0%³. „Korzystanie z bibliotek, kin, domów kultury jest bardzo rzadkie, jeśli odległość tych placówek od miejsca zamieszkania w obszarach wiejskich przekracza 2-3 kilometry”⁴. Jeśli brak jest w ogóle placówki kulturalnej w miejscu zamieszkania cała zbiorowość uważa się za „zwolnioną” niejako z pozadomowego, zbiorowego uczestnictwa w kulturze. Ponadto stwierdzić można, że najszerszy zakres i największą regularność kontaktów kulturalnych reprezentują osoby pochodzące z rodzin inteligencji humanistycznej z wyższym wykształceniem. Decydujący wpływ na aktywność kulturalną w dorosłym życiu odgrywają (obok wykształcenia) rodzinne wzory uczestnictwa w kulturze. W badaniach weryfikujących tą hipotezę, wyróżniono typy rodzin ze względu na pochodzenie społeczne i wykształcenie badanych osób i ustalono, co następuje: „(...) wykształcenie rodziców jest czynnikiem silnie różnicującym

³ *Kultura i życie codzienne Polaków*, L. Adamczuk, T. Kurpiowska (red.), Warszawa 1991, s. 35, wykr. 19.

⁴ P. Zaborny, *Stan infrastruktury kulturowej*, [w:] *Warunki i cele rozwoju kultury w Polsce Ludowej*, COUMK, Warszawa 1991, s. 104..

częstość kontaktów z instytucjami kulturalnymi w okresie dzieciństwa. (...) dla 2/3 badanych o pochodzeniu chłopskim (66,2%) własna rodzina nie była środowiskiem wdrażającym do korzystania z dóbr kultury”⁵. W badaniach tych wykazano, że istnieje bezpośredni związek między rodzinnym, dziecięcym uczestnictwem w kulturze z aktywnością kulturalną w dojrzałym wieku. Tradycje uczestnictwa w kulturze kontynuowane są przez następne pokolenia w wielu rodzinach, w których rodzice poddawani byli w dzieciństwie „treningowi kulturalnemu”. Dość istotne dla aktywności kulturalnej w latach szkolnych mają „wzory korzystania z kultury” obowiązujące w młodzieżowych kręgach rówieśniczych i koleżeńskich.

Trudna jest sytuacja dzieci wychowywanych w ubogich rodzinach wiejskich – cierpią głód, są zaniedbywane i upokarzane. Co więcej w płaszczyźnie aspiracji edukacyjnych młode pokolenie wsi odtwarza wykształcenie rodziców. Świadectwem jest tu dziesięciokrotny spadek w latach dziewięćdziesiątych dostępu młodzieży wiejskiej do kształcenia w szkołach wyższych⁶. Z badań wynika, że prawie 10% wchodzących w dorosłe życie 18-20-latków mieszkających na wsi skończyło swoją edukację na poziomie podstawowym, 45% uczy się w szkołach średnich⁷. Zła sytuacja materialna rodziców powoduje, że ich dzieci nie korzystają z usług instytucji opiekuńczo-wychowawczych bądź płatnych zajęć pozalekcyjnych czy form życia kulturalnego, co w konsekwencji powoduje opóźniony start edukacyjny. W wiejskich rodzinach ubogich niejednokrotnie ograniczane są wydatki na lekarstwa, na opłaty związane ze służbą zdrowia bądź opłaty związane z różnymi formami wypoczynku i rekreacji dzieci⁸. Niekorzystna sytuacja materialna rodzin wiejskich wpływa również na sytuację psychologiczną dziecka, czego efektem są słabe wyniki w nauce, zaburzone relacje z rówieśnikami czy też przejawy nieprzystosowania społecznego⁹. Coraz większa liczba dzieci doświad-

⁵ K. Milczarek, *Rodzina jako środowisko akulturacji*, [w:] *Kultura i życie codzienne Polaków...*, op. cit.

⁶ J. Żebrowski, *Rodzina polska na przełomie wieków*, Gdańsk 2001.

⁷ Ibidem.

⁸ W. Danilewicz, *Współczesne zagrożenia dzieciństwa – wybrane obszary*, [w:] *Pedagogika wobec aktualnych problemów społecznych*, Z. Gawlina (red.), Ostrowiec Świętokrzyski 2002.

⁹ M.in. J. Białobrzeska, *Bezpieczeństwo dzieci z rodzin dotkniętych ubóstwem*, [w:] *Człowiek wobec biologicznych i psychologicznych zagrożeń końca XX wieku*, Cz. Cekiera (red.), Lublin 1999.

cza braku ojca, matki, czy nawet obojga rodziców. Dotyczy to dzieci z rodzin trwale niepełnych (śmierć rodzica, rozwód, separacja) oraz rodzin czasowo niepełnych (podejmowanie pracy zarobkowej poza miejscem zamieszkania rodziny). Interes jednostki często jest jednak przedkładany nad interes grupy rodzinnej. Rodzina chłopiska dużą część swej energii poświęca na awans i rozwój każdej jednostki.

Jak wspomniałem, rodzina chłopiska spełnia te same funkcje co każda rodzina, ale spełnia je w specyficznych warunkach. Jednym z elementów różnicujących jest tutaj posiadanie gospodarstwa, w którym pracują zarówno rodzice jak i dzieci. Układ pracy w gospodarstwie rolnym jest wyznaczany porami roku, a co za tym idzie wykonywana praca ma charakter sezonowości. Wpływa to na zacieranie się granicy między czasem pracy a czasem wolnym. Mimo wielu przeobrażeń zachodzących na wsi, nadal jedną z głównych form życia rodziny wiejskiej jest praca (często ciągła i konieczna). Co więcej wraz z rodzicami, od najmłodszych lat w rytm rolniczej pracy produkcyjnej wdrażane są dzieci, w dodatku na coraz trudniejszych i odpowiedzialnych stanowiskach (niejednokrotnie naznaczonych wysokim prawdopodobieństwem ryzyka nieszczęśliwego wypadku). Ciężka i żmudna praca na roli implikuje również fakt braku konsekwencji ze strony rodziców w wychowaniu dzieci. Rodzice, często zajęci pracą nie kontrolują poczynań swoich dzieci, pozwalając im tym samym na przyswajanie negatywnych wzorców czy nawyków (np. poprzez niewłaściwe i niekontrolowane korzystanie z mediów)¹⁰.

W dobie przemian cywilizacyjnych znacznym przekształceniom uległa także funkcja socjalizacyjno-wychowawcza rodziny. Jej zakres uległ zawężeniu ze względu na obszar działania innych instytucji. Następuje dezintegracja wewnątrzrodzinnej socjalizacji – w miejsce ustabilizowanych, wielostronnych, rodzinnych oddziaływań pojawia się coraz częściej socjalizacja pozarodzinna. Rodzinę coraz częściej zastępuje wirtualna rzeczywistość Sieci z potencjałem daleko większym niż możliwości borykających się z biedą rodziców. Niektóre środki masowego przekazu stają się bardziej atrakcyjnym, a nieraz nawet głównym wychowawcą dzieci

¹⁰ W. Jaskólska, *Rodzina wiejska – kultura i tradycja*, [w:] *Mała Ojczyzna. Kultura, edukacja, rozwój lokalny*, W. Theiss (red.), Warszawa 2001.

i młodzieży. Programy telewizyjne, brukowe pisma kolorowe, dyskiety i gry komputerowe, filmy kryminalne i horrory kształtują zainteresowania oraz charaktery dzieci i młodzieży. Mediatyzacja życia rodzinnego dotyczy fizycznego, intelektualnego i emocjonalnego rozwoju dziecka, a także wychowawczego funkcjonowania całej rodziny. Dziecko traci swoją „przestrzeń dziecięcą i dziecięce walory”, gdyż staje wobec problemów i zadań razem z dorosłymi i tak jak dorosły. Dziecko podobnie jak dorosły, staje wobec problemów społecznych, biedy, bezrobocia, marginalizacji, zaburzonych relacji między dorosłymi, rozpadu rodziny¹¹.

Warto w tym momencie zadać pytanie o obraz dzieciństwa współczesnych dzieci wiejskich w kontekście zjawiska mediatyzacji? Tym bardziej, że media stały się jednym z zasadniczych czynników kształtujących życie współczesnych jednostek, ale także i zbiorowości. Tym bardziej, że dwudziestowieczne media przeostały być wyłącznie „nośnikiem informacji”, ale są także „zwierciadłem” społecznych oczekiwań oraz kreatorem potrzeb. Media są zaangażowane w konstruowanie współczesnych tożsamości. Wizualizacja zaś przekazu jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesnej kultury. Jak pisze J. Izdebska¹² audiowizualność stała się dziś dla człowieka podstawową orientacją o świecie, ludziach, środowisku. Kultura wizualna, zdominowana przez obraz kształtuje nowe oblicze uczestnictwa i inny sposób recepcji kultury niż ma to miejsce w kulturze słowa. Przekaz pośredni stanowi więc podstawową płaszczyznę spontanicznych kontaktów z kulturą. Postępująca zaś „audiowizualizacja” współczesności zmienia nasze środowisko, tworząc nową przestrzeń edukacyjną, a współczesne media są czymś więcej niż tylko nośnikami komunikacji, są narzędziami, jakimi dysponuje jednostka w poznawaniu rzeczywistości¹³.

Ten aspekt funkcjonowania mediów jest bardzo istotny. W tym rozumieniu nie są środkami przekazu mającymi status autonomicznej siły społeczno-kulturowej, wywierającej przemożny wpływ na życie społeczne, postawy, kulturę (określonych formułą „co media robią z człowiekiem?”). W myśl paradygmatu wykorzystania mediów należy zastanowić się „co ludzie robią z mediami?” Przy-

¹¹ J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym*, Białystok 2003.

¹² Ibidem.

¹³ W. Jakubowski, *Edukacja i kultura popularna*, Kraków 2001.

pomnę tylko, że zakłada on instrumentalny, służebny charakter środków przekazu, traktując je jako źródła określonych informacji i doznań, narzędzia zaspokojenia określonych potrzeb. Paradygmat ten powstał jako reakcja na ograniczenie poprzedniego i pod wieloma względami jest jego odwrotnością, pod każdym – alternatywą badawczą. Centralną kategorią są w nim nie tyle skutki komunikowania, co raczej potrzeby, motywy, cele, jakimi kierują się odbiorcy. W najpełniejszej postaci występuje on na gruncie tzw. podejścia „użytkowań i korzyści”, które wynika z założeń pedagogiki humanistycznej i mówi że dziecko od początku swego życia wchodzi w różne interakcje: społeczne, poznawcze, których źródłem są różne osoby, kultura, telewizja, inne media. Zgodnie z założeniami tej teorii dziecko w procesie odbioru jest aktywnym podmiotem. „Używa” ono mediów dla własnych celów, dla zaspokojenia indywidualnych potrzeb, dzięki własnej aktywności. Przełączanie kanałów wprowadza go w inny świat, który dziecko samo tworzy i dowolnie przekształca. Teoria ta zakłada, że nie jest ono pasywnym odbiorcą mediów ale korzysta z nich dla zaspokojenia własnych potrzeb, zainteresowań. Odbiorcy nie są pasywnym obiektem oddziaływania mediów. Są one instrumentem w rękach aktywnych i świadomych swych dążeń odbiorców. Ważnym z punktu widzenia podjętych rozważań jest generalny model korzystania z mediów (K. E. Rosengren), zgodnie z którym przekaz i skutki odbioru występują w kontekście interakcji zachodzących między czynnikami makrospołecznymi (kultura, struktura społeczna) a mikrospołecznymi (czynniki, predyspozycje jednostki). Model ten łączy problematykę wykorzystania i oddziaływania mediów oraz postuluje rozpatrywanie tej problematyki (relacje: media – odbiorca) w kontekście uwarunkowań społecznych, kulturalnych, psychologicznych. Uwzględnić zarówno „korzystanie z mediów przez odbiorcę” jak i „oddziaływanie mediów na odbiorcę”.

To, że formy społecznego życia człowieka ulegają przeobrażeniom na wskutek przemian będących echem transformacji systemowej w Polsce oraz ogólnoswiatowych tendencji związanych z globalizacją i formowaniem się społeczeństwa informacyjnego – nie ulega wątpliwości. W świetle tych zjawisk, których jesteśmy naoczniymi świadkami, konieczne jest stawianie nowych pytań i określanie nowych obszarów badawczych; stawianie pytań o przyczyny, mechanizmy różnorodnego pojmowania świata i jego interpretacji,

tym bardziej, że audiowizualność stała się, czy też staje się podstawą orientacji w otoczeniu uczestników współczesności i dominującym sposobem artykulacji kultury¹⁴.

Pytania owe należy stawiać również w kontekście środowiska wiejskiej rodziny wielopokoleniowej. Ważne jest to z kilku względów.

Po pierwsze w wiejskiej rodzinie wielopokoleniowej oprócz funkcjonującej kultury słowa (w postaci interakcji międzygeneracyjnych), bez wątpienia obecna jest również kultura wizualna, kształtująca owe nowe oblicze uczestnictwa w kulturze i jej recepcji. W jaki sposób te dwie płaszczyzny funkcjonują w rodzinie wielopokoleniowej, w której najstarsze pokolenie posiada wzory pojmowania kultury i rozumowania świata stworzone w oparciu o inne elementy niż pokolenie najmłodszych? W jaki sposób w tych ścierających się wizjach funkcjonuje generacja najstarsza i najmłodsza? W jaki sposób funkcjonuje pokolenie rodziców, żyjących w czasach „devaluacji starego świata” i „narodzin nowego”? Pytania te są o tyle ważne, że warunkiem pojmowania świata jest dla współczesnego człowieka zrozumienie mechanizmów rządzących przekazywaniem informacji i mechanizmów rządzących współczesnymi mediami. Nie da się wyizolować współczesnego człowieka ze świata mediów. Nie da się w znacznym stopniu ochronić człowieka ani przed negatywnymi konsekwencjami ich używania ani przed ich skutkami pozytywnymi. Można jednak poprzez podejmowanie badań zgromadzić materiał teoretyczny i empiryczny, który służyć będzie wyrabianiu zdolności umiejętnego i świadomego korzystania z mediów.

Po drugie media masowe są popularne i wszechobecne. Co więcej dostęp do nich jest łatwy i tani, a ludzie sięgają do nich bez szczególnej zachęty. Zwłaszcza w sytuacji ograniczonej dostępności oferty intelektualnej, kulturalnej i rozrywkowej media stanowią mogą jedno z podstawowych źródeł wiedzy. Stąd też w moich rozważaniach obecny jest obszar wsi, gdzie bez wątpienia taka sytuacja ma miejsce.

Po trzecie, media odgrywają w życiu odbiorcy istotną rolę w budowaniu jego wiedzy o otaczającym świecie jak i rozumieniu zjawisk, procesów w nim zachodzących. Stąd też odnoszę się do obszaru wsi. Obszaru, gdzie dochodzi do starcia tego, co „nasze”,

¹⁴ M. Hopfinger, *Kultura współczesna – audiowizualność*, Warszawa 1985.

znajome z tym, co „obce”, nieznanne, gdzie w dobie integracji z Unią Europejską istotny wydaje się być aspekt nabycia świadomości dokonujących się przemian oraz kwestia określenia „nowej tożsamości”, odnalezienia swego miejsca w zmieniającej się rzeczywistości. Media, przez swój różnorodny i bogaty wpływ oddziałują na życie jednostki, osadzają ją w ciągle zmieniających się realiach¹⁵. Kluczową w tym momencie kwestią staje się uświadomienie i poznanie mechanizmów tego wpływu zarówno na jednostkę jak i na zbiorowość, jaką jest rodzina wielopokoleniowa (w tym poszczególne jej generacje) czy środowisko lokalne. Z drugiej jednak strony człowiek jest nie tylko pasywnym obiektem manipulacji mediów, ale jest też aktywnym ich twórcą i odbiorcą. Efekt podejmowanych wysiłków ma więc też na celu wskazanie, w jaki sposób można być podmiotem a nie tylko przedmiotem działalności medialnej. W kontekście zasygnalizowanych na wstępie owego komunikatu zjawisk istotne wydaje się być określenie stanu uczestnictwa trzech pokoleń w kulturze audiowizualnej, korzystania z mediów na tle innych form uczestnictwa w kulturze.

Ważne jest zbadanie roli oraz funkcji, jakie pełnią media elektroniczne (radio, wideo, komputer, Internet, telewizja) w życiu poszczególnych pokoleń rodziny wiejskiej. Edukacyjna rola mediów wydaje się być bezsporna. Kolejny obszar dotyczy ustalenia, w jakim zakresie media elektroniczne (uczestnictwo w kulturze audiowizualnej) umożliwiają poznanie i zrozumienie zachodzących przemian w Polsce, w Europie czy na świecie. Istotne wydaje się też być określenie tego, co jest wspólne dla trzech generacji, co je łączy jeżeli chodzi o uczestnictwo w kulturze audiowizualnej (zakres korzystania, funkcje), ale także tego, co różni, co jest odmienne w kontekście czerpania korzyści z umiejętnego wykorzystywania mediów. Innymi słowy poprzez dokonanie międzygeneracyjnej analizy porównawczej, wykrycie różnic między pokoleniami w rodzinie wiejskiej w kontekście uczestnictwa w kulturze audiowizualnej.

Środowisko wsi jest obszarem, na którym w dobie integracji z Unią Europejską zmienia się światopogląd społeczności tam mieszkającej w wymiarze globalnym – miejsce zetknięcia się wartości „ogólnoświatowych” z wartościami „zaściankowymi” – oraz

¹⁵ M. Ziółkowski, *Ludzie przelomu tysiąclecia a cywilizacja przyszłości*, Poznań 2001.

lokalnym – zmiana, różnice w systemie wartości w trzech pokoleniach rodziny wielopokoleniowej: dzieci i młodzieży, rodziców i dziadków. Widoczne jest też dążenie rodziny wiejskiej do zapewnienia dzieciom możliwości uczestnictwa w życiu społeczeństwa globalnego, należy jednak pamiętać, że społeczno-kulturowe podłoże omawianego środowiska ciągle stanowi płaszczyznę ścierania się tradycji z nowoczesnością i w tym kontekście cechuje się dysharmonią. Na skutek obecnego pluralizmu w świecie wartości, norm i wzorów postępowania, rodzinna kultura behawioralna nie jest jedynym źródłem inspiracji w procesie socjalizacji dziecka. Widoczny jest także brak przygotowania rodziców do pokonywania problemów wychowawczych w nowoczesnym świecie (szczególnie z niekontrolowanym odbiorem mediów).

